

Źródło: Gazeta Lubuska, 16.09.2004, <http://www.gazetalubuska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20040916/TEMATYDNIA/40915041>

Areszt utrzymany

(dam)

Mężczyzna oskarżony o włamanie do samochodu byłego prezesa sądu posiedzi w areszcie do rozprawy.

- Jestem zaskoczony – przyznaje adwokat Sebastian Kordel. – Idąc na posiedzenie sądu, na którym rozpatrywano nasze zażalenie, myślałem, że chłopak wyjdzie na wolność. Pocieszeniem może być jedynie fakt, iż ustalono wreszcie termin rozprawy na 28 września.

O sprawie pisaliśmy wczoraj. Marcin P. oskarżony jest o włamanie do seata ibizy i kradzież panela radiowego na szkodę byłego prezesa Sądu Okręgowego Romualda Filipowskiego. Samochodem jeździł syn prezesa Maciej Filipowski. Straty z powodu włamania wyniosły w sumie 310 złotych. Mężczyzna (rozpoznany przez świadka kradzieży) został w marcu aresztowany na trzy miesiące. Areszt przedłużano mu dwukrotnie. Wczoraj Sąd Okręgowy ponownie odrzucił zażalenie Marcina P. Mężczyzna „za kratkami” siedzi już siódmy miesiąc i – teoretycznie – siedzieć będzie do grudnia.

- Myślę, że po złożeniu zeznań na rozprawie 28 września zostanie wypuszczony na wolność – przypuszcza adwokat Kordel. – Chyba, że na rozprawę nie stawi się główny świadek.

Bulwersujący w tym wszystkim jest fakt, iż akta sprawy przeleżały w wydziale karnym Sądu Rejonowego ponad trzy miesiące. Żaden z sędziów nie podjął się jej prowadzenia. Wszyscy złożyli wnioski, żeby ich z tej sprawy wyłączyć. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że do jej rozpoznania wyznaczony został sędzia z Sądu Grodzkiego.